

## Aleg. 70.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi Skarbkowskiej.

## Wysoki Sejmie!

Stosownie do uchwały Wys. Sejmu z dnia 16. stycznia 1888 przedkłada Wydział krajowy niniejszem sprawozdanie o fundacyi Stanisława hr. Skarbka, obejmujące okres czasu od sierpnia 1888 do września 1889.

Jak w zeszłorocznem sprawozdaniu nadmieniono, wykonywa Wydział krajowy przysługujące sobie prawa kontroli i nadzoru ogólnego nad fundacją:

1. przez corocznie zarządzane szkonto centralnej kasy fundacyi we Lwowie,
2. przez także szkonto i lustrację zakładu Drohowyskiego,
3. przez rozpatrywanie uchwał Rady administracyjnej w sprawie mianowania i oddalania urzędników i sług fundacyi,
4. przez rozpatrywanie innych ważnych uchwał Rady administracyjnej, które według instrukcyi z 24. stycznia 1866 wymagają zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Działalność Wydziału krajowego w powyższych granicach jego kompetencji przedstawia się, jak następuje:

*ad 1.* Rozporządzeniem z dnia 22. lipca b. r. l. 31.883 zarządził Wydział krajowy szkonto kasy centralnej, które przeprowadzonym zostało przez delegowanych w tym celu dwóch urzędników oddziału rachunkowego. Szkonto rozpoczęło się dnia 23. lipca b. r., ale z powodu nieobecności we Lwowie kuratora fundacyi, w którego rękach znajduje się duplikat klucza od jednej z głównych kas, nie mogła komisya spełnić w tym dniu swego zadania. Ponownie więc w dniu 5. sierpnia b. r. udała się komisya do kasy centralnej, a rezultat przeprowadzonego w tym dniu szkonta wykazał, że w kasach fundacyi wszystko w zupełnym jest porządku.

Dnia 7. sierpnia r. b. i w dniach następujących odbyła komisya lustrację ksiąg rachunkowych i zbadala zamknięcie rachunku za rok 1888 sporządzone przez buchalteryę fundacyi. W księgach rachunkowych i w ogóle w prowadzeniu rachunkowości dostrzeżono pewne braki, których uchylenie zostanie zarządzone. I tak w księdze osobowej brak kont dla wszystkich osób, zostających w stosunkach pieniężnych z fundacją, zaprowadzone tam są konta tylko dla osób, z którymi przeprowadzane są stale większe transakcyje pieniężne. W księdze likwidacyjnej dostrzeżono nieprawidłowości w wypłatach funkcyonaryuszom kosztów podróży i dyet;

w wielu przypadkach uskuteczniało te wypłaty bez formalnego sprawdzenia partykularzy, jedynie za potwierdzeniem ich przez kuratora. Nadmienić wypada, że kurator, na uczynioną sobie w tym względzie uwagę, zarządził zaraz potrzebną zmianę w manipulacji.

Należitości czynne fundacyi doszły w roku 1888 do zbyt wysokich cyfr, bo n. p. zaległe czynsze z gmachu teatralnego wynosiły z końcem 1888 roku 8.162 zł. 75 ct., a zaległe czynsze z dóbr i propinacyi 25.427 zł. 44 1/2 ct. Przyczyną tego jest niezbyt energiczne urgowanie stron; powinno ono odbywać się w terminach określonych kontraktami, co miesiąca, kwartału lub półrocza.

W księdze głównej majątku obrotowego dostrzeżono brak sumaryusza, wskutek czego oryentowanie się jest nader utrudnionem.

Zamknięcia rachunkowe nie są wpisywane do ksiąg, które w ogóle od samego założenia nie są dość jasne i nie dają należytego poglądu na przeprowadzane transakcje pieniężne.

Komisya szkONUtrujĄca uznała wreszcie, że terażniejszy lokal na kasę nie jest odpowiedni i że lokal na buchalteryę powinien być rozszerzony.

Wszystkie te uwagi zostaną kuratoryi zakomunikowane z wezwaniem do bezzwłocznego uchylenia niedostatków i braków dostrzeżonych.

*ad 2.* W miesiącach sierpniu i wrześniu 1888 roku odbyło się doroczne szkONtro i lustracya zakładu Drohowyskiego przez trzech urzędników oddziału rachunkowego. Ze sprawozdania przez tę komisję Wydziałowi krajowemu przedłożonego okazuje się, że w zakładzie tym pomimo wielu ulepszeń już poczynionych, dużo jeszcze jest braków. Oto w skróceniu sprawozdanie komisyi lustracyjnej: Pierwsza czynność, którą zajęła się komisya lustracyjna, było szkONtro kasowe. Wynik tego szkONtra był jak najkorzystniejszy i kasyerowi należy się za porządek, znaleziony w księgach kasowych, jak niemniej w kasowych efektach, wszelkie uznanie.

Również i szkONtra warsztatów i ich urzędzeń, szkoły męskiej i żeńskiej, jakoteż i wszystkich innych działów, w żadnym kierunku nie dają powodu do wytknięć.

Jak szkONtro kasy bardzo piękny wydało rezultat, tak z drugiej strony ubolewa komisya, że tego samego o magazynach, a w szczególności o magazynie żywności, powiedzieć nie może. W tym magazynie okazały się braki, których dotychczasowy magazynier wyjaśnić nie potrafił. Jakkolwiek te braki dość są znaczne, jednak nic nas nie upoważnia do twierdzenia, że zbrodniczy zamiar był tego braku powodem; przeciwnie jesteśmy przekonani, że nadmiar czynności i niemożność równoczesnego zawiadywania dwoma magazynami, głównym jest tego powodem.

Sprawa ta szczegółowo została przez nas zbadaną i traktowano o niej obszernie z szczegółami, w protokole lustracyjnym z dni 11., 14., 24. i 30. sierpnia, tudzież 1. września b. r.

Dla utrzymania porządku w rachunkach magazynowych koniecznem jest aby magazyn żywności od magazynu warsztatowego zupełnie był oddzielony i dwom odrębnym magazynom oddany. Do magazynu żywności przyłączonym być ma magazyn zboża, zaś do magazynu warsztatowego ekspedycya i skład wyrobów warsztatowych.

Wobec różnic, które wykazało szkONtro magazynów, należy udzielić oddziałowi rachunkowemu Zakładu Drohowyskiego, za pośrednictwem kuratoryi dotyczące wykazy, aby tenże przeprowadził rachunkowo odnośne braki i superaty.

Dla ułatwienia kontroli i kontowania powinna być dotychczasowa forma dzienników magazynowych zmienioną. Wszelkie kupna materyałów i wiktuałów magazynowych załatwiać winna jedynie Dyrekcyja lub osoba przez Dyrekcyę upoważniona, odbiór zaś takowych zawsze odbywać się powinien komisjonalnie w obec Dyrektora, lub tegoż zastępcy, magazyniera i uproszonego znawcy.



Wszelkie pobory wiktuałów i materyałów dostarczonych z zewnątrz, wprowadzone być winny zaraz przy odbiorze do dziennika magazynowego; wiktuały i materyały dostarczane z rozmaitych działów gospodarczych samego zakładu, winny być co 10 dni rachunkowo przeprowadzone, jak to się dzieje obecnie z wydatkami.

W księgach magazynowych winny być na rozmaite artykuły otwierane oddzielne konta dla łatwiejszego w danym razie skonstatowania zapasu magazynowego. Mięso z rzeźni zakładu powinno być odstawiane bezpośrednio do magazynu, który je w miarę potrzeby za pokwitowaniem wydawać będzie tak do kuchni zakładu, jak osobom uprawnionym.

Nafta powinna być nadal wydawaną z magazynu jedynie na juksty potwierdzające odbiór, jak to ma miejsce przy innych artykułach.

Gdy przy lustracyi ksiąg magazynów zauważano, że wielką część artykułów pobierano i wydawano z magazynu bez bliższego oznaczenia ilości wagi lub miary, jedynie z oznaczeniem wartości pieniężnej, należy tedy polecić magazynierom, aby nadal, gdzie tylko jest możliwe, dokładna prowadzona była ewidencja także co do ilości, wagi i miary.

Znaczna część braków w magazynie żywności pochodziła prawdopodobnie z naturalnego ubytku przez wyschnięcie, rozsypywanie lub wyparowanie, przy przeważaniu lub przelewaniu; należy zatem dla uniknięcia wątpliwości, postarać się od innych zakładów wychowawczych, wojskowych lub przemysłowych, o właściwą w tej mierze normę, przy których artykułach i w jakiej procentowej wysokości manco, jako naturalne i właściwe uważane być może.

Oдноśnie do postanowienia statutu organizacyjnego §. 47. alinea 3. str. 42. zauważano z ubolewaniem, że magazyny od lustracyi zeszłorocznej ani razu nie były szkontrowane, zaleca się przeto czynność tę przynajmniej dwa razy do roku, jeżeli nie we wszystkich, to przynajmniej przy główniejszych materyałach i wiktuałach przeprowadzać.

Magazyn żywności znajduje się w bardzo nieodpowiednim lokalu, albowiem w bardzo wilgotnej suterenie, znajdującej się w tym samym poziomie co i piwnice. Rzeczą kuratoryi będzie złemu temu stanowczo i w jak najkrótszym czasie zaradzić.

Ważnem jest, aby w lokalu, w którym mieści się maszyna parowa, był sufit i podłoga, obecnie drewniane, należycie zabezpieczone, sprawę tę poruszały już poprzednie komisyje lustracyjne, lecz dotąd bez skutku.

Na budynku głównym blachą krytym, tworzącym na wielkiej płaszczyźnie znaczne wzniesienie, brak konduktorów (gromozwodów), w które to przyrządy zaopatrują nawet mniejszych rozmiarów gmachy.

W ścisłym związku z bezpieczeństwem stoi sprawa stróżów nocnych.

Wprawdzie jeden starzec prebendaryusz, dozorca ogrodu, pełni za remuneracją 1 zł. miesięcznie, także funkcję stróża nocnego, czy jednak taki stróż nocny jest w stanie codziennie bez przerwy pełnić należycie tę ciężką funkcję, pozostawia się ocenieniu samego JWgo Kuratora, który nie zechce w ten sposób czynić niewłaściwych oszczędności. Żle zrozumiana oszczędność również jest powodem niektórych niewłaściwości, które koniecznie usunąć należy, a to:

a) Wedle statutu na 50 chłopców przypada jeden dozorca, w obec tego 5 stałych dozorców jest niezbędných.

b) U chłopców w kurytarzu, który służy za przebywalnię i umywalnię, brak podwójnych okien, co w zimie pomimo pieców dotkliwie czuć się daje; usunięcie tego złego i zaopatrzenie okien jako niezbędne, zalecić należy.

c) Na 250 chłopców jest tylko 189 burek zimowych, a system zaprowadzony, aby dwóch chłopców równocześnie z jednej korzystało burki, jest nadal niemożliwy.

d) Trupiarnię, w lewej baszcie obok mieszkania starców i obok windy, prowadzącej do składu wiktuałów, znajdującą się, usunąć należy.

e) Park, który przed laty w wzorowym utrzymywany był porządku, chyli się od kilku lat ku upadkowi; nie wielka potrzebną jest kwota, którą asygnowaćby należało na koszt utrzymania ładu i porządku w parku, bezwarunkowo zaś zaniechać należy paszenia tamże bydła, które więcej szkody narobi i przez łamanie i objadanie krzewów i młodych latorośli, niż przysparza korzyści.

W dalszym ciągu okazuje się koniecznem zwrócenie uwagi kuratorji na następne potrzeby:

1. W sprawozdaniu z dnia 1. września b. r. poruszono konieczność naprawy żłobów dla bydła, tudzież sprawienie koców dla koni i parobków.

2. Zła dotacja funkcyonariuszów kancelaryjnych powodem być może częstych zmian, gdyż wynagrodzenie to w żadnym nie stoi stosunku z pracą od nich wymaganą. I tak pobierają płacę z łączną wartością wikt i odzieży:

A.		B.		C.	
Służba wyższa:		Funkcyonariusze kancelaryjni:		Służba niższa:	
piekarz	479 zł.	sekretarz Dyrekcyi	350 zł.	furman	220 zł.
odźwierny	400 „	praktykant kancelaryjny	299 „	pocztowy	220 „
dozorca chłopców	335 „			pastuch	190 „

Porównanie to jest pouczające i wpłynąć powinno na Kuratorję w kierunku polepszenia płac funkcyonariuszów kancelaryjnych, od których wymaga się pewnych studyów fachowych i pewnej inteligencji.

3. Okazuje się koniecznem wprowadzenie w etat posady rachmistrza i unormowanie płacy tegoż, przyznanie kwinkweniów urzędnikom i majstrom, wprowadzenie w etat posady majstra rymarskiego i blacharskiego.

4. W dalszym ciągu zaprowadzić należy w zakładzie nauk kucia koni.

5. Warsztatowi tokarskiemu brak najpotrzebniejszych narzędzi; należy zatem warsztat ten tak w interesie nauki, jak i w interesie warsztatów samych, zaopatrzyć w brakujące narzędzia.

6. Celem utrzymywania w porządku i w ciągłej ewidencji inwentarza i wartości tegoż, należy zarządzić, aby rachunek i księgi inwentarza po dziś dzień nie wykończone, a od kilku lat pożądane, jak najrychlej ukończone zostały. W dalszej konsekwencji należy również zarządzić, aby raz do roku, najdogodniej w czasie wakacyj, przeprowadzać wyszkartowanie zniszczonych i zużytych przedmiotów bądź to w warsztatach i w magazynach, bądź w składach.

7. Dla zaoszczędzenia bielizny i odzieży wychowanków, pracujących w warsztacie ślusarskim i kowalskim, pożądane jest sprawienie skórzanych fartuchów.

8. Celem unormowania cen wyrobów warsztatowych i łatwiejszego tychże zbytu, byłoby pożądane częściowe zniesienie zarachowywania ogólnych kosztów administracyjnych, wpływających na cenę wyrobów, tak zwane Regie, i przeniesienie takowych na rachunek szkoły, a zarazem zastąpienia tantjem majstrów stałą roczną remuneracją.

9. Starcy nie są umieszczeni należycie, pomieszkanie ich w lewym skrzydle gmachu, w suterenie jest położone, a tem samem jest wilgotne i na domiar za szczupłe na umieszczoną tamże ilość.

Wprawdzie w gmachu nie ma już miejsca na obmyślenie lepszego ich ulokowania, pozostaje tedy jedyny środek nowej budowy, lub przeniesienia starców do innego majątku fundacyjnego posiadającego odpowiednie budynki.

10. Dla starców, tudzież dla wychowanków, pracujących w warsztatach, łaźnia parowa niezbędnie jest potrzebną. Zakład posiada takową, urządzenie jednak jest zniszczone i wymaga restauracyi. Restauracya ta niewielkie za sobą pociągnie kosztu, poleca się tedy tę sprawę opiece kuratorji.



Przytoczywszy wielki szereg pożądaných jeszcze ulepszeń, zaleconých kuratorji, nie od rzeczy będzie wspomnieć, co ona od ostatniej lustracyi zdziałała na korzyść zakładu.

W gmachu głównym brak wody dla użytku kuchni, pralni i łazienek, oraz dostatecznego zasilania rezerwoarów, dotkliwie czuć się dawał. Brakowi temu kuratorja zaradziła, gdyż obecnie w budowie są kosztowne wodociągi, które wodę sprowadzać mają do odnośnych części zakładu za pomocą pary i świeżo sprowadzonego pulsometru.

Również kanały i wychodki doczekały się rekonstrukcyi. W tym roku ukończone zostaną na oddziale żeńskim, zaś w roku przyszłym przyjdzie na porządek oddział męski i warsztatowy.

Ogród warzywny w roku zeszłym w wielkiem był zaniedbaniu, brak jarzyn dotkliwie odczuwać się dawał, a w tym roku nie tylko zakład obficie w jarzyny na zimę zaopatrzony zostanie, lecz nadto ogrodnik wyprodukował tak znaczną ilość rozmaitych nasion, że w drodze zamiany zakład przyjdzie w posiadanie takich, na jakich mu jeszcze zbywa.

W parku wybudowano murowaną piwnicę oraz skład na naftę; lustracya przeszłoroczna potrzebę tejże w sprawozdaniu swoim podniosła; a od trzech miesięcy już skład ten oddany został do użytku.

Również straż ogniowa doczekała się organizacyi. Już przy gaszeniu pożaru w Miłokajowie dnia 12. sierpnia b. r. brała czynny udział z dobrym skutkiem; brak jej wprowadzie wielu przyborów ogniowych, poszczególnionych w sprawozdaniu z dnia 12. sierpnia r. b., lecz kuratorja niewątpliwie temu zaradzi w dobrze zrozumianym interesie zakładu.

W ciągu roku bieżącego, a w szczególności podczas naszego pobytu, kuratorja asygnowała potrzebne fundusze i wznowiła upadłą już prawie orkiestrę zakładową, przyjmując nowego kapelmistrza i posprawiwszy potrzebne a brakujące instrumenta. Od roku zeszłego wprowadzoną została tak dawno pożądana i reformy potrzebująca rachunkowość ścisła.

Powyższe sprawozdanie komisji lustracyjnej podał Wydział krajowy pismem z dnia 5. marca b. r. L. 39.184 (obacz alegat 15. sprawozdania z czynności Wydziału krajowego) do wiadomości Kuratorji z poleceniem usunięcia wytkniętych wadliwości. W odpowiedzi otrzymał at 1. Wydział krajowy załączone (alegat 1.) pismo Kuratorji z dnia 3. września r. b. L. 730.

W chwili, gdy niniejsze sprawozdanie idzie do druku, odbywa się właśnie lustracya Zakładu drohowyżkiego za rok 1889, a komisya z Wydziału krajowego delegowana bada szczegółowo, o ile wytknięte w roku ubiegłym niewłaściwości usunięte zostały.

ad 3. Uchwałą z dnia 30. października 1888 L. 46.651 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej, którą zatwierdzono Siostrę Maryę Nepomucenę Jałoszyńską na stanowisku ochmistrzyni w Zakładzie drohowyżkim.

Uchwałą z dnia 26. listopada 1888 L. 51.738 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej, którą stabilizowano p. Władysława Ronkę na posadzie naczelnika warsztatów w tym zakładzie z placą 1000 zł., wolnem mieszkaniem i opałem.

Uchwałą z 11. stycznia 1889 L. 1346 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej, którą stabilizowano na posadzie majstra stelmaskiego w Zakładzie drohowyżkim p. Polechońskiego, zaś na posadzie majstra kowalskiego p. Leszczyńskiego; wreszcie uchwałą z dnia 10. września 1889 L. 32.935 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę budżetową Rady administracyjnej i wydane na jej podstawie rozporządzenie Kuratorji z dnia 22. grudnia 1883 L. 2026 w sprawie nominacyi p. Władysława Suchodolskiego drugim pisarzem w Zakładzie drohowyżkim;

uchwałę Rady administracyjnej z dnia 21. listopada 1888 L. 372, o ile nią przyjęto do wiadomości poruczenie pisarzowi I. p. Eugeniuszowi Osadzińskiemu zastępczego pełnienia

obowiązków kasyera, pisarzowi II. p. Władysławowi Suchodolskiemu zastępczego pełnienia obowiązków pisarza I., a p. Dzikowskiemu obowiązków pisarza II.;

uchwałą Rady administracyjnej z dnia 29. marca 1889 L. 379, którą odwołano pp. Eugeniusza Osadzińskiego i Władysława Suchodolskiego z zajmowanych przez nich zastępczo posad kasyera, a względnie pisarza I., poruczono im napowrót pełnienie dawniejszych obowiązków, t. j. p. Eugeniuszowi Osadzińskiemu obowiązków pisarza I., a p. Władysławowi Suchodolskiemu obowiązków pisarza II. z płacą i dodatkami przywiązanymi do tych posad; uwolniono p. Dobronieckiego od dalszego pełnienia w zastępstwie obowiązków ekonoma, a zarazem zamianowano prowizorycznie kasyerem zakładu z płacą wedle etatu p. Wiktora Włodka i powierzono obowiązki ekonoma prowizorycznie p. Dzikowskiemu na warunkach, które z nim umówił JW. hr. Kurator, t. j. za roczną płacą 400 zł. z przydaniem przynależnego pomieszkania.

ad 4. Uchwałą z dnia 20. października 1888 L. 44.509 zatwierdził Wydział krajowy uchwałą Rady administracyjnej, którą przyjęto ofertę p. Adama Bogusza na dzierżawę klucza drohowyskiego w czasie od 24. czerwca 1889 do tegoż dnia 1898 r. za czynsz roczny w kwocie 9.500 zł.

Uchwałą z dnia 12. lutego b. r. L. 6193 zatwierdził Wydział krajowy uchwałą Rady administracyjnej powziętą jednogłośnie na posiedzeniach z 20. stycznia i 1. lutego 1889, aby dobra Brzozdowce wydzierżawić na lat dziesięć od 24. czerwca 1889 począwszy, dotychczasowemu dzierżawcy p. Wiktorowi Wołodkowiczowi za czynsz roczny w kwocie 17.000 zł. i bezpłatne odstąpienie na własność fundacyi urządzenia gorzelnii i dwóch młynów amerykańskich w Brzozdowcach, wreszcie

uchwałą z 15. kwietnia 1889 L. 15.846 zatwierdził Wydział krajowy uchwałą Rady administracyjnej z 29. marca b. r., którą postanowiono przyjąć p. Wiktora Korzennego, jako solidarnie odpowiedzialnego spółnika p. Wiktora Wołodkowicza do dzierżawy dóbr Brzozdowce.

W składzie delegacyi Wydziału krajowego do Rady administracyjnej zaszła w ciągu ostatniego roku zmiana. W miejsce J. E. Dra Franciszka Smolki, który dla mnogości zajęć i częstej nieobecności we Lwowie ze stanowiska pierwszego zastępcy delegata Wydziału krajowego do tej Rady zrezygnował, zamianował J. E. hr. Marszałek Członka Wydziału krajowego p. Leona Chrzanowskiego pierwszym zastępcą delegata. Delegacya Wydziału krajowego do Rady administracyjnej składała się więc od lutego 1889 z członków Wydziału krajowego: Dra Józefa Wereszczyńskiego i Teofila Bereźnickiego jako delegatów, z członka Wydziału krajowego Leona Chrzanowskiego jako pierwszego zastępcy i członka Wydziału krajowego Dra Franciszka Horszarda jako drugiego zastępcy delegata.

W końcu przedkłada Wydział krajowy dwa ostatnie sprawozdania syndyka fundacyi Skarbkowskiej w sprawie deficytu wyrządzonego przez p. Kobylńskiego, byłego kasyera cen-

Alegat 2. tralnej Administracyi fundacyi (alegat 2. i 3.).

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie niniejsze przyjąć do swej wiadomości.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Lwów, dnia 1. października 1889.

Marszałek krajowy:  
**Tarnowski w. r.**

Sprawozdawca:  
**Oktaw Pietruski w. r.**  
Członek Wydziału krajowego.



## O d p i s

pisma kuratorji fundacyi hr. Skarbka we Lwowie z dnia 3. września  
1889 L. 730 do Wydziału krajowego.

Na pismo Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 5. marca r. b. L. 39.184 donoszę, iż pragnąc usunąć wszystkie słuszne zarzuty a podniesione w protokole lustracyjnym komisji wysłanej roku zeszłego przez Wysoki Wydział krajowy na szkonto do Zakładu Drohowyskiego, całą sprawę przedłożyłem Radzie administracyjnej fundacyi na posiedzeniu L. 380 dn. 3. maja r. b.

Wydelegowana z Jej łona komisya po szczegółowem zbadaniu na miejscu wszystkich zarzutów przez usta referenta Wgo Bereźnickiego zdała Radzie sprawę na posiedzeniu L. 388 dnia 2. września r. b. a w ślad powyższych uchwał, mam zaszczyt niniejszem przedłożyć wy-  
czerpującą odpowiedź.

1. W maju r. b. zarządziłem szczegółowe szkonto magazynów zakładu Drohowyskiego i w myśl art. 47. statutu organizacyjnego przestrzegać nadal będę, ażeby dwa razy do roku z Zarządu centralnego szkontra takie były przeprowadzane.

2. Przeprowadzono dochodzenie co do braków znalezionych w magazynie wiktuałów przez komisję lustracyjną w myśl żądania Wysokiego Wydziału krajowego.

Okazało się, iż komisya ta uznała tylko 1% ubytku za usprawiedliwiony. Ponieważ jednak przy znacznym obrocie już 1% przyznanego ubytku uozyniłby znaczną nadwyżkę, przeto nie znaleziono winy magazyniera, zwłaszcza iż wprowadzenie systemu zakupywania wiktuałów z pierwszej ręki zamiast od generalnego dostawcy w pierwszych chwilach nader utrudniło czynności magazynierowi, na czem jednak zakład korzysta rocznie znaczne sumy. Nadto ściśle szkonto przeprowadzone w roku bieżącym nie wykryło ubytków, za które możnaby magazyniera pociągnąć do odpowiedzialności.

3. Co do przyjęcia szóstego dozorczy Rada administracyjna nie widzi potrzeby, a to z powodu, że prócz liczby dozorców przepisanej art. 26. statutu organizacyjnego, jest przydzielonych trzech ubogich do pomocy, co staje się zupełnie dostatecznem.

4. Rachunki zakładu według nowo wprowadzonego systemu są codziennie jak należy z ewidencją ostatniej chwili prowadzone. Inwentarz zakładu zupełnie uporządkowano tak w księdze głównej jakoteż w poszczególnych działach.

5. Co do lepszego uposażenia niektórych funkcyonaryuszów i majstrów, Rada rozpatrywać będzie przy rewizyi statutu organizacyjnego.

W sprawie zarzutów komisji lustracyjnej, a nie podniesionych w piśmie Wysokiego Wydziału krajowego L. 39.184 przedkładam następującą relację:

6. Na uczynioną uwagę, aby stare żelazo (właściwie jest to stal) znieść ze strychu bliżej warstatów dla prędszego wyrobienia, jeszcze 30. marca r. b. wysłałem odnośne polecenie, które wykonaniem zostało. Ze względu jednak, że ten materiał (resory i bufory z wagonów) nie nadaje się na wszystkie wyroby, może być używany tylko w miarę możliwości (strona 3).

7. Przy tegorocznem szkcontrze drzewo materyałowe zostało z całą dokładnością przemierzone i ułożone (str. 3).

8. Rozporządzeniem mojem z dnia 9. kwietnia r. b. zabroniłem utrzymywać wino w beczkach i zaraz po sprowadzeniu zostaje do flaszek spuszczone (str. 4).

9. Nadzór nocny nad chłopcami znaleziono zupełnie dostatecznym i na znaczną liczbę chłopców stosunkowo jest mało podlegających nałogowi nieczystości. Chłopcy tacy są umieszczeni w oddzielnej sypialni, mają łóżka odpowiednio celowi urządzone i stróż nocny wyłącznie do tej służby przeznaczony, budzi ich kilkakrotnie (str. 4).

10. Aby przyjąć kilku seminarzystów do nadzoru chłopców i korepetycyi, Rada nie widzi potrzeby (str. 5).

11. Służba nocna jest zupełnie dobrze zorganizowaną. W różnych punktach zakładu są urządzone zegary kontrolujące i codzienn rano odnośny urzędnik sprawdza, czy stróż podczas nocy należycie spełniał swoją służbę.

12. Zniesienie obowiązku mycia podłóg przez chłopców, Rada nie uznała za dobre tak ze względów moralnych jak i wychowawczych.

13. W korytarzu II. piętra wstawiono okna podwójne, aby podczas zimy można było utrzymać potrzebną temperaturę (str. 7).

14. Lampy nocne w sypialniach urządzone odpowiednio, aby nie zanieczyszczały powietrza (str. 8).

15. Magazyn żywności Rada administracyjna szczegółowo badała i przyszła do przekonania, że zupełnie jest odpowiednim. Przy należytej uwadze magazyniera artykuły żywności nie psują się, wielkich zapasów mąki nie składa się, gdyż na to jest strych obszerny odpowiednio urządzony, a budowa oddzielnego domku już zupełnie nie jest wskazaną tak ze względu na koszt jako też z powodów administracyjnych (str. 9).

16. Narzędzia dla straży ogniowej w miarę możliwości uzupełniono i w następnych latach czynionem to będzie. Hełmów nie sprawiono.

17. Co do wytknięć dotyczących wyboru pomocników rachunkowych i płac (str. 19 i 20) zauważyć muszę, iż statut w etacie nie mieści takich funkcyonaryuszów — zastępuje ich ubogimi, którzy prócz kompletnego utrzymania pobierają po 10 zł. miesięcznie.

18. Ponieważ jeden magazynier nie może należycie spełniać obowiązków w magazynie żywności i warsztatowym, przeto Rada administracyjna uchwaliła, aby magazyn warsztatowy oddać pod odpowiedzialność naczelnika warsztatów, dodając mu pomocnika i rzecz ta jest w toku przeprowadzenia (str. 23 i 24.)

19. Równocześnie skład gotowych wyrobów zostanie przydzielony naczelnikowi warsztatów (str. 23.)

20. Znaczną część wyrobów dawnych a lichy wykonanych już wyprzedano i ciągle takowe w miarę możliwości ubywają ze składu (str. 25.)

21. Zepsute narzędzia oraz odzież podarta, zostały z inwentarza wypisane po odebraniu komisjonalnem zużytych przedmiotów (str. 26, 27 i 30.)

22. W celu przygotowania uczniów kowalskich do egzaminu rządowego z kucia koni, porobiono kroki i sprowadzono kopyta, na których uczniowie uczą się podkówania (str. 27.)

23. Zarządzono zamienienie podłogi przy maszynie parowej na posadzkę kamienną.

24. Starając się o rozwój warsztatów, w miarę możliwości, zaprowadzam nowe rzemiosła. Ponieważ to pociąga za sobą wielkie koszty, przeto muszę je powoli rozwijać do stopnia należytego. Z tej przyczyny przyjąłem majstrów: blacharskiego i rymarskiego najpierw w charakterze czeladników, a w tym roku już zostali mianowani majstrami. Tak samo rozwijam obecnie nowy warsztat tkacki. Kiedy fundusze pozwolą, postaram się także o usystemizowanie posady



majstra tkackiego. Są to jednak rzeczy, które należy pozostawić ich naturalnemu biegowi. (str. 29.)

25. Usiłowałem również stworzyć warsztat tokarski, okazało się jednak, że nie jest wskazanem rozwinięcie tego rzemiosła i przydzieliłem go do stolarskiego jako pomocniczy (str. 31.), przyczem zakupione narzędzie, aż nadto jest wystarczające.

26. Co do odliczania stałego manco od artykułów żywności, Rada administracyjna uchwaliła, aby magazynierowi nie przyznawano, natomiast przy każdorazowym skontrolowaniu ubytek, o ile okaże się usprawiedliwionym. Przez to uniknie się żmudnej rachunkowości i nadwyżek przy skontrolowaniu odpisem stałego ubytku spowodowanych. (str. 33.)

27. Niezawodnie wskazanem jest, aby książki magazynowe miały konta oddzielne na poszczególne artykuły. Zważywszy jednak, że w magazynie warsztatowym jest nadzwyczaj wielka ilość gatunków n. p. w gwoździach, śrubach itp., dalsze rozdrabianie kont utrudniłoby nader rachunkowość bez żadnej pozytywnej korzyści. (str. 33.)

28. Mięso i nafta obecnie przechodzi przez magazyn i wydawane są za kwitami. (33 i 34.)

29. Wprawdzie lokal dla ubogich nie jest bardzo wysoki, ale też nie jest za niski, dosyć w nim powietrza zwłaszcza po zarządzeniu potrzebnej wentylacji i wilgotnym nie jest. Zostało to również przez członków Rady administracyjnej skonstatowane (str. 35).

Odpada tem samem zarzut, że jest przyjętych więcej prebendaryuszów jak na to miejsce pozwala. (str. 35.)

30. Bynajmniej zaś nie jest wskazanem, aby umieścić starców po za zakładem noszącym miano dla sierót i ubogich. (str. 36.)

31. Truparnię wystawiono po za zakładem (str. 36) zaś pokój na sekcye nie jest potrzebnym w zakładzie, bo od założenia nie okazała się potrzeba takowego.

W razie wyjątkowym można zaradzić temu.

32. Na folwarku żłoby znaleziono w porządku, małe naprawy podłogi poczyniono, zaś wydatek na koce dla parobków jest zbędnym, gdyż takowi pobierają płace z Zakładu i mogą sami sobie kupić co potrzebują (str. 39).

33. Ilość burek dla chłopców jest zupełnie wystarczająca i nie byłoby wskazanem robić znaczny wydatek na pomnożenie ich (str. 40).

34. Łażnię przeprowadzono do stanu niezbędnego przez zaprowadzenie ogrzewania jej parą z kotła maszyny (str. 41).

35. Co do braku w etacie posady rachmistrza, Rada zastanowi się nad tem przy rewizji statutu organizacyjnego (str. 44).

36. Również co do kwinkwenum dla urzędników zakładu sprawa rozpatrzoną będzie (str. 44).

37. Ze względu że warsztaty Drohowyskie są szkołą i przez to narażone są na pewne straty, przeto już w budżecie tegorocznym wstawiono pewną kwotę z kosztów warsztatowych na szkołę (str. 48).

38. Miejsce na wyprawę skór znaleziono odpowiedniem (str. 50).

39. Zmiana abortów w zakładzie jako źle urządzonych od dawna jest na porządku dziennym, ze względu jednak na wielki wydatek przeprowadza się rok rocznie stopniowo i dziś znacznie już czystsze powietrze panuje w Zakładzie.

Dziękując uprzejmie Wysokiemu Wydziałowi krajowemu za gorliwe zajęcie się sprawą zakładu Drohowyskiego fundacyi St. hr. Skarbka, którego rozwoju również pragnę gorąco — zmuszony jestem zwrócić uwagę od siebie i Rady administracyjnej, że jakkolwiek do komisji administracyjnej należy nie tylko rachunkowość ale i uwagi administracyjne, to jednak jej zachowanie się w Zakładzie i sprawozdanie nie powinno nosić cechy popierania podrzędnych organów.

Co do drugiej części pisma L. 39184 Wysokiego Wydziału krajowego uwiadamiam, iż Rada administracyjna na posiedzeniu L. 388 dnia 2. września b. r. powzięła uchwałę, aby nadal nie przyjmowano ani sierót ani ubogich za opłatą. Również w myśl powyższej uchwały sieroty na przyszłość nie będą umieszczane po za Zakładem bez wyraźnego żądania ich opiekunów.

---

**Alegat 2. do sprawozdania Wydziału krajowego LW. kr. 37116/89.**

---

## O d p i s

pisma Dra T. Semilskiego, adwokata we Lwowie, z dnia 22. sierpnia 1888 do L. 1561 do Centralnej Administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka w miejscu.

W sprawie pokrycia niedoboru kasowego, wyrządzonego przez byłego kasyera Pana Józefa Kobylińskiego, przedkłada Syndykat odnośnie do poprzednich swoich sprawozdań i na skutek polecenia do L. 1561/88 następujące, z rzędu

### XXVII. sprawozdanie.

Zapowiedziana w moim ostatnim sprawozdaniu uchwała co do rozdziału ceny kupna dóbr Kulików i Doroszków, została przez c. k. Sąd krajowy lwowski 22. maja 1888 do L. 14867 wydaną i przez depozyt sądowy wykonaną tak, że obecnie już cała ta cena kupna rozdzieloną jest i złożoną na pokrycie każdej hipotekarnej pretensyi z osobna.

Gdy niedobór w mowie będący cięży przeważnie na sumach do masy rozbiorowe. Józefa Kobylińskiego należących, przeto ułożeniu repartycyi krydalnej nic już nie stoi na przeszkodzie; ponieważ atoli jest to praca żmudna, więc musi się zarządcy masy P. Adw. Roińskiemu pozostawić pewien czas do uskutecznienia takowej. Gdyby się to atoli zbyt przewlekło, nie omieszkałby Syndykat wnieść o to zażalenia do c. k. Komisarza konkursowego. P. Karolina Husarzewska spełniła przyrzeczenie, o którym w ostatnim sprawozdaniu mowa była, i udzieliła hipotekę dla resztującej części tego niedoboru na swych dobrach Ostrzynia, Chomiakówka i Przeniczniki w zamian za zwolnienie z pod tej hipoteki jej sumy 60000 zł. niegdyś na dobrach Korostawice i Stasiowa wola ciążącej; jeźliby tedy nieznaczna część reszty tego niedoboru nie znalazła pokrycia przy repartycyi sum do masy rozbiorowej Józefa Kobylińskiego należących, to ta reszta zaspokojoną by została niewątpliwie z hipoteki dóbr Chomiakówka, Ostrzynia i Przeniczniki.

Tak więc sprawa pokrycia tego niedoboru obecnie już jest całkiem niewątpliwą, i jedynie kwestyą czasu, na którego skrócenie dokłada Syndykat wszelkich możliwych starań

Lwów, dnia 22. sierpnia 1888.

---



## O d p i s

pisma Dr. T. Semilskiego we Lwowie do rady administracyjnej  
fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

W sprawie pokrycia niedoboru kasowego, wyrządzonego przez byłego kasyera cent. Administracyi ś. p. Józefa Kobylińskiego, przedkłada Syndykat odnośnie do poprzednich swoich sprawozdań następujące z rzędu

### XXVIII. sprawozdanie.

Jak wiadomo zabezpieczoną była pretensya fundacyi w resztującej, wedle wykazu buchalteryi, kwocie 10.259 zł. na różnych sumach Józefa i Antoniny małż. Kobylińskich, kolokowanych na licytacyjnej cenie kupna dóbr Kulików.

Gdy Sąd krajowy lwowski w zeszłym roku uchwałą z dnia 5. maja 1888 do L. 15.825 zarządził rozdzielenie funduszów na każdą z hipotekowanych pretensyj osobno, przeprowadziliśmy w porozumieniu z adw. Drem Roińskim jako zarządcą masy konkursowej Józefa Kobylińskiego i w porozumieniu z resztą wierzycieli w krótkiej drodze repartycję funduszów na rzecz małż. Kobylińskich w depozycie złożonych, między wierzycieli. W ten sposób ominęliśmy długą i kilka lat trwać mogącą drogę ekstrykacyi, która w danym wypadku dla każdej z 28 sum z osobna, oddzielnie musiałaby być przeprowadzoną i w braku porozumienia między wierzycielami dałaby była pole do niezliczonych rekursów. Zgodnem tedy porozumieniem z zarządcą masy i wierzycielami wypłaconą nam będzie należność nasza wyłącznie z funduszów masy rozbiorowej Józefa Kobylińskiego, w zamian czego zwalnimy sumy Antoniny Kobylińskiej, z których inni wierzyciele znaleźć mają swe zaspokojenie.

Na terminie sądowym, który się w tym przedmiocie odbył dnia 30. lipca b. r., uznał tedy zarządca masy konkursowej i przekazał do wypłaty z funduszów tejże masy całą pretensję naszą w sumie jak ją buchalterya wykazuje, a która z doliczeniem procentów i narosłych kosztów sądowych przedstawia kwotę 15.678 zł. 1½ ct. Powyższą sumą nie są objęte koszta intabulacyi instrumetu kaucyjnego, zeznanego przez WP. Karolinę hr. Husarzewską a to z racyi że koszta te nie wypływają ze skryptu dłużnego zeznanego przez ś. p. Józefa Kobylińskiego, brak tedy tytułu prawnego do żądania odnośnej kwoty kosztów z masy Kobylińskich.

Za powyższe koszta odpowie nam hr. Husarzewska w myśl układu z nią zawartego.

Ponieważ nie spodziewam się żadnych rekursów przeciw powyższej repartycyi, ile że w porozumieniu stron interesowanych przeprowadzoną została, przeto spodziewam się, że kwota 15.678 zł. 1½ ct. do kilku miesięcy i jeszcze w tym roku wpłynie do kasy fundacyi.

Przy sposobności złożenia pieniędzy przedłożę ostateczny szczegółowy rachunek. Kwota wyżej wykazana może bowiem urósć przez doliczenie procentów, aż do dnia zapłaty, jeżeli fundusze na to wystarczą.

Po całkowitem zaspokojeniu będziemy mogli zwolnić p. Karolinę hr. Husarzewską z danej nam poręki.

Wynik powyższy uważam jako bardzo pomyślny, w ten sposób bowiem nie tylko fundacya nie uroniła nic na skutek wyrządzonego przez ś. p. Józefa Kobylińskiego deficytu, ale w dodatku otrzymała wynagrodzenie w wysokości po 5% od zbrakowanej sumy oraz zwrot kosztów procesowych.

